…ła pocztowa uiszczona gotówką.

…r. 156 Piotrków czwartek 24 czerwca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.

REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10

ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

CENNIK OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy (jednoszpaltowy) — 40 gr. Pierwsza strona i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Drobne: 10 groszy za wyraz. Poszukującym pracy: 50 proc. taniej.

Prenumerata miesięcznie 2.50

Nowy rząd Francji

Chautemps na czele gabinetu

PARYŻ 23-6 Premier Chautemps utwo…ł wczoraj wieczorem drugi rząd „Fron… ludowego".

Skład gabinetu nie odbiega od poprzed…go B. premier Blum wszedł do nowego …du jako wicepremier a ministrem …rbu został p. Bonnet ambasador fran…ski w Waszyngtonie, znany ekonomi…, członek partji radykalno społecznej. Rozdział innych tek pozostał niemal …n sam, co w gabinecie poprzednim.

Utworzenie rządu doszło do skutku dzię… stanowisku zajętemu przez radę naczel… stronnictwa socjalistycznego która u…hwaliła nie tylko poparcie lecz i udział …nowym rządzie.

Zajęcie takiego stanowiska przez socja…stów jest osobistym sukcesem Bluma, …óry żądał udziału socjalistów w rządzie …utrzymania frontu ludowego i zabez…eczenia osiągniętych zdobyczy społecz…ch.

PARYŻ W kołach polityczych Paryża …racają uwagę na fakt zamiany stanow. …ędzy socjalistami a radykałmi Poprzed… premierem był socjalista Blum a wi…premierem radykał Deladier. Obecnie …odwrotnie ster rządu objął radykał …autemps a funkcje wicepremiera socja…sta Blum.

Nowy gabinet oznacza przejęcie kierownictwa polityki gospodarczej przez radykałów. W ministerstwie skarbu na miejsce socjalisty Auriola fotel ministra objął radykał Bonent Dla równowagi utworzono w tym ministerstwie podsekretarz stanu, który objął socjalista Serol Również teka robót publicznych powierzona została senatorowi radykalnemu Oueuille

Nowy rząd stanie przed izbą deputowanych dopiero w przyszły wtorek a to ze względu na konieczność zaczekania na powrót ministra Bonneta który dziś odjeżdża z Nowego Jorku do Europy.

Obejmie on przewodnictwo komitetu ekonomiczengo, a więc w jego rękach spoczywać będzie koordynacja polityki gospodarczej rządu.

Sukces Polski w Genewie

GENEWA 23-6 Do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy wybrana została ponownie Polska otrzymując o 10 głosów więcej niż przy poprzednich wyborach.

Kto wygrał?

Stała dzienna 5,000 zł. 121850
5,000 zł. 66117
1,000 110035
500 zł. 65155 100022 114505 136646
400 zł. 8530 9674 74030 89636 99930

10 balonów już wylądowało

Kpt. Janusz, Demuyter i Gotze

będą zwycięzcami zawodów o puchar Gordon-Bennetta

Wczoraj wieczorem nadeszły do Warszawy wiadomści, że polski balon „Polonia" z kpt. Januszem i inż. Krzyszkowskim wylądował o godz. 15,25 w miejscowości Anota pow. Ance na północny-wschód od Windawy

Odległość nei została ustalona.

Według opowiadania kpt. Janusza „Polonia" leciała nad Belgią, Niemcami Czechosłowacją, Polską nad Prusami Wsch. Litwą a potem nad Łotwą gdzie balon był zniesiony prawie do morza.

Pozatem do wieczora aeroklub otrzymał wiadomości o 10 innych balonach, biorących udział w zawodach o puchar Gordon Bennetta. Brak jeszcze wieści o jednym balonie płk. Demuytera (Belgia)

Przypuszczalny wynik zawodów przedstawia się następująco:

1) „Polonia II" Ryga 1500 klm.
2) Zurich III Niemcy 590 klm.
3) „LOPP" Polska 870 klm.
4) „Alfred Hildebrandt" Josefstadt 830 kilometrów
6) „Bruxelles" Czechosławcja 795 klm
7) „Le Plus beau de Sport" Czech. 710
8) „Sachsen" Czechsłow. 700 klm.
9) „Warszawa II" Niemcy 820 klm.
10) „Kpt. van Hunysse" Niemcy 590 k'm
„Belgica"
„Chemnitz" Czechosł. 700 klm.

1130 osób z pow. piotrkowskiego

wzięło udział w Kongresie Związku Młodej Wsi

Jak wiadomo w dniach 19 i 20 bm. od…ł się w Warszawie wielki Kongres Zwią…u Młodej Wsi, w którym bardzo liczny …dział wziął również powiat piotrkowski Okręgowy Związek Młodej Wsi w Piotr…owie, organizuje wycieczkę na Kongres …dził początkowo, że z terenu jego dzia…łności wyjedzie imponująca cyfra 600 …ób i na taką ilość zakupił bilety. Ale …źniej trzeba było biletów jeszcze doku…ć, gdyż — jak się okazało — w kongre…ie wzięło udział 1130 osób z terenu dzia…łności Okręgowego Związku Młodej Wsi …Piotrkowie

Uczestnicy Kongresu z Piotrkowskiego …o przybyciu do stolicy udali się na pole Mokotowskie, gdzie zakwaterowali się i spożyli śniadanie, po czym udali się na zwiedzenie Warszawy, a więc Grobu Nie…znanego Żołnierza ogrodu Saskiego przed…mieścia Pragi, ogrodu Zoologicznego, Wi…ły, Belwederu, Łazienek i tp. Po przer…wie obiadowej wszyscy zgromadzili się na polu Mokotowskim, gdzie o godz. 6 przybył p. min. Kościałkowski, owacyjnie witany przez młodzież wiejską. W chwilę …tym wszyscy uczestnicy Kongresu olbrzymim kołem zgromadzili się w okół masztu, na który przy śpiewie hymnu związkowego „Trzeba z żywym naprzód iść" — wciągnięto sztandar Związku. Następnie prezes Zarządu Głównego Centralnego Związku Młodej Wsi w Warszawie p. Gierat wygłosił inauguracyjne przemówienie dokonując otwarcie Kongresu. Zapłonęły ogniska. W grupach wojewódzkich zapalono ogniska regionalne przy których rozpoczęły się popisy orkiestr, zespołów śpiewaczych i tp. Popisy te częściowo były transmitowane przez radio, ale z powodu złych warunków atmosferycznych często były przerywane. Produkcje muzyczne kapeli ludowej z Żarnowicy pod Piotrkowem były transmitowane przez radio ale z powodu burzy zostały przerwane.

W niedzielę rano (20 bm) po pobudce i śniadaniu uczestnicy Kongresu zebrali się na polu Mokotowskim na nabożeństwo, usetawiając się grupami wojewódzkimi. Do grupy łódzkiej zbliżył się p. wojewoda Hauke Nowak witany głośnymi okrzykami. Po nabożeństwie odbyła się defilada przed trybunami, na których znajdowali się Pan Marszałek Śmigły Rydz, reprezentujący Pana Prezydenta Rzplitej Pan Premier Gen Sławoj Składkowski wraz z przedstawicielami Rządu gen Galica — senator ziemi piotrkowskiej oraz inni dostojnicy

Defilada odbyła się grupami wojewódzkimi Czoło grupy województwa łódzkiego znajdujący się w środku pochodu stanowił powiat piotrkowski, jako najliczniejsza grupa powiatowa, poprzedzana przez orkiestrę i 80 osób z powiatu sieradzkiego w barwnych, regionalnych strojach ludowych, poczty sztandarowe województwa i wszystkich powiatów, zarząd wojewódzki oraz zarząd powiatowy Piotrków w skład którego wchodzili: prezes okręgowego Zw Mł Wsi p Szost, członek zarządu p. Kocimowski, sekretarz p. M. Rudzki oraz instruktor okręgowy p. Rudziński który otwierał pochód grupy piotrkowskiej. Grupa ta niosła 2 transparenty. Przed trybunami p. Rudziński wzniósł okrzyk na cześć Pana Marszałka Śmigłego Rydza, który to okrzyk został z zapałem podchwycony przez zastępy młodzieży wiejskiej.

Następnie pochód przeszedł ulicami Warszawy do Grobu Nieznanego Żołnierza gdzie został złożony wieniec i około Belwederu wrócił na pole Mokotowskie. O godz. 5 po południu do obozu kongresowiczów przybył samochodem Pan Premier Gen. Sławoj Składkowski, który zwiedził poszczególne regiony, zatrzymując się najdłużej przy grupie piotrkowskiej, która była najliczniejszą nie tylko z województwa łódzkiego ale i z całego Kraju. Miarą wielkości może być fakt, że na całe województwo łódzkie do zakwaterowania przydzielonych było 5 namiotów, dwa jednak zajęła grupa powiatu piotrkowskiego, czyli dwie piąte całego województwa łódzkiego.

Wieczorem uczestnicy Kongresu wzięli udział w imprezach i widowiskach stołecznych udając się do Opery, teatrów i kin.

Udział w Kongresie pozostawił wśród uczestników niezatarte w pamięci wrażenie.

Groźny pożar w Sulejowie

W dniu wczorajszym około godziny 4 rano wybuchł w śródmieściu Sulejowa groźny pożar który strawił 4 stodoły, należące do Józefa Feldmana, Stanisławy Twardowskiej, Władysława Pardela i Jan Kamasińskiego.

Przyczyna pożaru nie została ustalona Straty oceniają na 2,000 zł.

Pożar był niezwykle groźny z tego względu że płonące objekty znajdowały się w śródmieściu i ogień mógł się przenieść na inne sąsiedzkie zabudowana. Straż pożarna w Sulejowie ogień zdołała opanować.

Walka o wielkość Narod

Powołanie Związku Młodej Polski

Przemówienie płk. Adama Koca

W dniu 22 b.m. o godz. 17 m. 35 szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, płk. Adam Koc wygłosił przez radio następują ce przemówienie:

— Obóz Zjednoczenia Narodowego zor ganizuje wszystkie siły twórcze Narodu, które budować mają wielkość i potęgę Polski. Marszałek Józef Piłsudski wiekopomnym trudem swojego życia Polskę Niepodległą wywalczył i ugruntował, pra com jej i bytowi nadając znamiona wielkości; cnoty rycerskie żołnierza podniósł na oddawna nie osiągnięte wyżyny, przywracając orężowi polskiemu świetne blaski zwycięstwa. W duszach polskich nisz czył małość i zło, a obóz legionowo-żołnierski prowadził ku Niepodległej Polsce po przez ofiarę krwi — bez kompromisów i pełen surowości w wymaganiach poświęcenia się całkowitego sprawom Oj czyzny. Po zbudowaniu Wielkiego Państwa Polskiego — odszedł od nas — syt cierpień i trudu, z głęboką troską o przyszłość Narodu i Państwa Polskiego. Wychował i zahartował w pracy i walkach ideową kadrę ludzi, idei Państwa i Narodu służących.

Wielka i potężna Polska — to testament życia i twórczości Józefa Piłsudskiego. Polska dla swej wialkości wymaga nieodzownie pracy i serca młodego pokolenia. Sprawa polska jest wieczna i odradza się nieustannie w duszach następujących po sobie pokoleń. Współczesne pokolenie młodych stoi dziś przed ogromnymi zadaniami, które godne są poświęcenia i szlachetnej ambicji.

Zadania te, to kontynuacja wysiłków i pracy nad rozbudową wielkości Polski i ideowej jedności Narodu. Na młodego pioniera ideowej polskiej jedności czeka wieś — jego bratnie polskie słowo winno znaleźć echo wśród murów fabrycznych. Należy wyzwolić świadomą, patrio tyczną energię chłopa i robotnika polskie go, a inteligencję należy zaprawić do buj niejszej, a konsekwentnej działalności ideowej i społecznej — wzmóc siłę woli w wyznawaniu ideałów.

Czas skończyć z ospałością i obojętnoś cią!

Z przeszłości polskiej młodzież umiała wybierać dla siebie drogi trudne i pracę twardą w służbie Wielkości i Honoru. — Droga twarda i trudna — bo prowadząca do wielkich celów — czeka Naród. Któż winien iść w pierwszym szeregu — jeśli nie młodzież? — Ta młodzież, która ma serca gorące i pragnie dumnie ofiarnej służby... i pragnie czynem stwierdzić, że jest nieodrodnym pokoleniem dawnych, bohaterskich generacyj.

We wspólnym ofiarnym marszu tych, którzy walczyli już, oraz tych młodych, którzy walczyć i pracować dla Polski będą musieli jeszcze długie lata, realizować się będzie moc i wielkość Narodu i Państwa Polskiego.

Wobec powyższego zarządzam:

1) Przeprowadzając myśl Marszałka Polski, Edwarda Śmigłego-Rydza o konieczności osiągnięcia jedności Narodu, powołuję dla zorganizowania prac młodego pokolenia Związek Młodej Polski.

2) Ze względu na ważność prac Związku, obejmuję jego kierownictwo osobiście. Stanowisko zastępcy powierzam p. Jerzemu Rutkowskiemu.

Podstawy ideowo-polityczne Związku Młodej Polski

Następnie płk. Adam Koc oddał głos p. Jerzemu Rutkowskiemu, zastępcy kierownika Związku Młodej Polski, który wygłosił następujące przemówienie:

— Odpowiedzialność za przyszłość i wielkość Polski ponoszą dwa świadome środowiska.

Pierwsze — to niepodległościowcy-żołnierze, siła, która stworzyła armię i administrację państwową, zespoł, który zuchwałym porywem legionowym powiązał Polskę Niepodległą z rycerskością, z twórczym romantyzmem czynu zbrojnego to środowisko, które wydało ludzi, przeprowadzających powierzone im zadania nawet w najtrudniejszych warunkach.

Drugie środowisko, wyrażające siły twórcze Polski dzisiejszej — to młode pokolenie, przeniknięte ideą narodową, środowisko, stojące nieugięcie w służbie wizji wielkiej i potężnej Polski, środowisko zdolne do walki bezwzględnej o treść wyznawanych ideałów. Młode pokolenie Narodu cechuje zdolność i wola użycia wszystkiego i podporządkowania wszystkich dla stworzenia rzeczywistości wielkiej i potężnej Polski.

Bojowa działalność organizacyj wojskowych przed wielką wojną, zbrojne walki o niepodległość, organizowanie Państwa stworzyły z działalności środowiska ideowo-żołnierskiego okres wielkich dokonań Potęga, przyszłość Polski wymaga trwania koresu wielkich wysiłków i bezwzględnych walk w pracach młodego pokolenia. Współodpowiedzialność obu środowisk za wielkość Polski powstać tylko może przez wspólne przeżycia i pracę, jedynie bowiem wspólne osiągnięcia potwierdzają istnienie wspólnych ideałów, zniweczą następnie nienaturalny przedział między pokoleniami. Zadanie to spełni Związek Młodej Polski.

Młode pokolenie narodowe musi oceniać środowisko legionowo-żołnierskie i jego Twórcę, Józefa Piłsudskiego nie pod kątem nieznanych mu przeciwieństw starych organizacyj politycznych, lecz pod kątem programu wielkiej i potężnej Polski. Bezkompromisowy program i wspólny środowiskom legionowo-żołnierskiemu i młodo-narodowemu typ psychiczny romantyczno-twórczy, typ zdolny do ryzyka osobistego, zapewnią Związkowi Młodej Polski ducha walki oraz pracę i wolę zwycięstwa młodego pokolenia.

Ideą naczelną działań Związku Młodej Polski jest dokonanie przełomu narodowego. Urzeczywistnienie wielkiej i potężnej Polski, musi być poprzedzone daniem jednolitego kośćca Narodowi Polskiemu. Trzeba pracą celową i działalnością nie cofającą się przed żadnymi trudnościami przeorać do głębi obecną rzeczywistość polską. Trzeba wyzwolić energię chłopa i robotnika dla twórczości narodowej, trzeba nauczyć inteligencję konsekwencji i siły charakteru w wyznawaniu ideałów. Trzeba stworzyć przejmującymi przeżyciami jednolitość psychiczną Narodu, niszcząc lub usuwając wszystko, co rozbicie Narodu powoduje: bierność jednostek, przestarzałe formy życia, komunizm, masonerię. Kwestia żydowska winna znaleźć swe rozwiązania w formie emigracji żydów z Polski, przeprowadzonej planowo i konsekwentnie. Psychika młodego pokolenia domaga się przebudowy politycznej w duchu hierarchii, a ustroju społeczno-gospodarczego, w duchu sprawiedliwości społecznej, wysuwającej pracę jako jedyny tytuł do zysku. Moralność młodego pokolenia polskiego, głęboko religijnego, musi być oparta na wiecznie żywych prawdach nauki Chrystusowej.

Związek Młodej Polski, zgodnie z ideą zasadniczej deklaracji płk. Adama Ko opartej na wskazaniach Marszałka warda Śmigłego-Rydza i na podstawie świadczenia płk. Adama Koca z dnia czerwca 1937 r., sharmonizuje dla bu wy wielkiej i potężnej Polski siłę mło go pokolenia z siłami żołniersko-legio wymi.

Związek Młodej Polski zorganizu zgodnie z duchem czasu, młode pokole hierarchicznie. Związek Młodej Pols organizując całość młodego pokoleń nada celowy charakter inicjatywom g i jednostek, wychowa typ nowego Po ka, zdolnego do konsekwentnej pracy wielkich dokonań.

Jako rezultat walki i planowego dz łania powstanie siła, która wespół z a mią, zbuduje bezwzględną wolą i bezwz dnym działaniem wielką i potężną P skę.

Organizacja Związku Młodej Polski

Centrala Obozu Zjednoczenia Narodowego komunikuje:

Związek Młodej Polski stanowi jeden z zasadniczych członów pracy Obozu Zjednoczenia Narodowego i został powołany do zorganizowania młodego pokolenia.

Do Związku Młodej Polski, może wstąpić każdy młody Polak, który z głębi przekonania wyznaje zasady ideowo-polityczne, zawarte w deklaracji Obozu Zjednoczenia Narodowego z dnia 21-ego lutego r.b., oraz w ogłoszonym dnia 22-go czerwca r.b. zasadach ideowo-politycznych Zw. Młodej Polski.

Związek Młodej Polski siecią organizacyjną pokryje całe terytorium polskie Związek, przeto stanie się dostępnym ogółu polskiej młodzieży, chcącej bezp średnio skierować swą pracę dla wzm gania siły polskiej. Okres wakacyjny, zyskany będzie dla prac organizacyjny Związku Młodej Polski oraz przygotow nia kadr kierowniczych, szczegółowy instrukcyj i koniecznych zarządzeń.

Organizacje, grupujace w swych szer gach młodzież, a które pragną brać dział w dziele zjednoczenia narodoweg wezwane będą do najczynniejszej wsp pracy ze Związkiem Młodej Polski.

Narodowy socjalizm-herezja

Ważne narady w rezydencji Papieża

WIEDEŃ. Austriackie koła katolickie bardzo żywo omawiają wiadomość o naradach kardynałów kurialnych, jakie odbyły się w Castel Gandolfo pod przewodnictwem Ojca Św.

Narady te poświęcone były sprawom hiszpańskim i niemieckim oraz zatargowi pomiędzy Anglią a Włochami na tle wydalenia niewłoskich misyj w Abisynii.

Zdaniem wiedeńskich kół katolickich, głównym punktem narad było prześladowanie Kościoła katolickiego w Niemczech oraz omówienie środków obronnych jakie Watykan zamierza stosować wobec Tr ciej Rzeszy.

Katolicy w Niemczech domagają się dawna ogłoszenia narodowego socjalizm jako herezji, ponieważ ideologia narod wo-socjalistyczna podnosi państwo, kre i rasę do rzędu bóstwa. Kiedy przedst wiciel Ojca św., msgr. Piccardo bawił Londynie, podczas uroczystości koron cyjnych, wystąpili z żądaniem takieg kroku przeciwko Trzeciej Rzeszy tak katolicy angielscy, co nie pozostało b wpływu na stanowisko Watykanu.

Uznanie rządu gen. Franco przez świa

Większość państw rychło to uczyni

Powstańcy zwycięzcami na wszystkich frontach

PARYŻ 23-6 Havas donosi z Salamanki, że w kołach oficjalnych oczekiwane jest uznanie rządu gen. Franco jako strony wojującej przez większą część narodów które dotychczas tego nie uczyniły W notach doręczonoych przedstawicielom obu narodów wskazano, że rząd powstańczy sprawuje władzę nad dwie trzecie terytorium Hiszpanii i protektoratów że na terenach tych życie jest normalne, panuje całkowity porządek a armia i marynarka jest zdyscyplinowana. Sześć państw — stwierdza nota — uznano już rząd gen. Franco, jako jedyny legalny rząd hiszpański, a szereg narodów zawarł z nim konwencje handlowe.

VITIRIA 23-6 Koespondent Havasa donosi, że wojska baskijskie i hiszpańskie wojska rządowe poniosły pod Bilbao zdecydowaną klęskę, a oddziały powstańcze posuwają się naprzód w kraju Basków napotykając jedynie odosobnione ośrodki oporu. Ubiegłej nocy zajęto miejscowość Amurrio Arreta, Elodio, położone na drodze z Filadar do Miranda. Są to ośrodki przemysłowe posiadające szczególnie duże znaczenie. W obecnej chwili cały okręg przemysłowy, położony na północ od Orduna zdobyty został niemal bez oporu przez powstańców.

PARYŻ 23-6 Korespondent Havasa donosi z Bilbao iż gen. Franco wziął udział w uroczystej mszy dziękczynnej odprawionej w bazylice Nuestra Senora de Begona patronki kraju Basków. Na nabożeństwie obecni byli pozatym generałowie Davila, Sochaga i Lopez Pinto, zwycięzcy dowódcy oddziałów walczących w kraju Basków.

SALAMANKA 23-6 Komunikat głównej kwatery powstańczej głosi, że na froncie baskijskim wojska powstńcze posuwają się dalej naprzód i w ciągu poniedziałku zajęły m. Oquendo, Ouendojos, Pana blancos oraz masyw górski położony n zachód od Bilbao.

BŚBAO 23-6 Korespondent Havasa d nosi, iż pomimo dalszego okupowania te rytorium baskijskiego, inicjatywa dział nia na innych odcinkach frontu pozostaj w rękach powstańców. Tak naprzykład na froncie Leonu oddziały powstańcze za jęły Pena Herrero oraz otaczające wzgó rza. Na froncie Cordoby zajęto wzgórza Puntales oraz pozycje przeciwnika znajdujące się o 10 klm. od Campillo.

VITIRIA 23-6 Korespondent Havasa d nosi że 13 batalionów baskijskch w t liczbie batalion policji zmotoryzowanej o raz policji wojskowej poddały się powsta com 5 batalionów baskijskich znadują cych się w Portugalette wysłało do od działów powostańczych zbliżających si do miasta, swych emisariuszy.

ZASTRASZAJĄCE CYFRY

Wypowiadamy wojnę o zdrowie społeczeństwa

Wciąż się pisze, wciąż się mówi i wciąż narzeka na zły stan zdrowotny naszego społeczeństwa. Parokrotnie w ostatnich latach podczas debat nad budżetem, gdy rozważa się kwestie zdrowotne — stwierdzano fatalną sytuację, w jakiej pod tym względem się znajdujemy; podkreślano, że komisje poborowe są zmuszone olbrzymi odsetek młodzieży wykluczać ze służby wojskowej z racji cherlactwa i różnych ...emnych następstw przebytych chorób.

Nie można zatem powiedzieć aby smutny fakt złego stanu zdrowotnego naszego społeczeństwa stanowił jakby moment zaskoczenia, by był nieznany. Wręcz przeciwnie: różne statystyki, różne enuncjacje bardzo silnie i bardzo często ten fakt podkreślały.

A jednak... Sytuacja się nie zmienia. Nie widać poprawy. Wręcz przeciwnie: widoczne jest pogorszenie... Bo oto ostatnio czytamy:

„W ciągu ostatnich 10 lat wzrosła ilość zachorowań na dur plamisty o 5 proc., czerwonkę 58 proc., dyfteryt 187 proc. Heine Medina 294 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym powiększyła się również o kilkanaście procent ilość zachorowań na szkarlatynę, malarię, dur brzuszny, wściekliznę i trychinozę."

Z przerażeniem czyta się te słowa... Skąd? Choroby zakaźne, przeciw którym wiedza uzbroiła nas już w potężny oręż zapobiegawczy szczepionek, porywają coraz więcej ofiar? Dyfteryt np., który jest obecnie tak łatwy do opanowania, powoduje o 187 proc. więcej zachorowań niż przed 10-ciu laty? Szkarlatyna czy tyfus zbierają pokaźne żniwo?

Nie wolno przejść obojętnie mimo tych niesamowitych faktów. Trzeba sobie powiedzieć, mamy wewnątrz kraju wroga, który rośnie w siły, a z którym widocznie nie umiemy walczyć. Trzeba sobie powiedzieć: pierwszą czynnością, jaką muszą dokonać ci, którzy chcą zwalczyć wroga — w jakiejkolwiek by był dziedzinie: wojskowej gospodarczej, społecznej, oświatowej — jest uzmysłowienie sobie położenia i opracowanie środków zaradczych, uzbrojenie się w odpowiedni oręż, przystąpienie do czynu.

A przecież my dobrze sobie uświadamiamy położenie. Wiemy, że mamy za mało szpitali; że również mamy mało lekarzy, a ci, którzy są, nie są odpowiednio rozmieszczani w terenie: skupiają się w wielkich miastach przeważnie, a nie docierają do wszystkich zakątków; że lekarstwa są zbyt drogie i kupno ich przekracza możliwości finansowe przeciętnie zarabiających; że walka z głównym sprzymierzeńcem chorób: brudem, nie osiąga tych rozmiarów, jakie są wskazane; że higiena — zwłaszcza w zacofanych pod względem cywilizacyjnym i pozbawionych przeważnie kanalizacji czy wodociągów lub kąpielisk miasteczkach i osiedlach wiejskich „Polski B" — znajduje się na prymitywnym poziomie; że kurne chaty wiejskie lub przeludnione, gnieżdżącą się w ciasnych izdebkach proletariackich, biedotą miesteczka — są siedliskami zarazy i epidemii; że niestety nasz budżet służby zdrowia jest niewystarczający, bo wynosząc około 18 milionów rocznie, przeznacza na obywatela tylko... 53 grosze, co jest przysłowiową „kroplą w morzu" — tymi sumami nie można osiągnąć poprawy stanu zdrowotnego społeczeństwa.

Wszystko to jest ogólnie wiadome i nie stanowi żadnej niespodzianki. Tym bardziej zatem zdumiewająca jest obojętność z jaką przyjmujemy klęskowy fakt, iż właśnie na odcinku zdrowotnym nie widać symptomatów poprawy, a wręcz przeciwnie: pogorszenie.

Bo przecież jeżeli hasłem dnia i czołowym zagadnieniem jest obrona Polski, podciągnięcie Jej wzwyż — to gdzież groźniejszy hamulec i przeszkoda, niźli cherlactwo, sterane chorobą zakaźną organizmy ludzkie? Jakże gromadzić siły, gdy choroby dokonują spustoszeń i ze swych szponów wypuszczają jednostki, nacechowane bezsiłą? Jakże myśleć o tężyźnie młodego pokolenia, kiedy choroby dzieciństwa i lat młodych — dyfteryt, szkarlatyna, Heine Medina — szaleją w przerażający sposób? Gdy mamy w porównaniu ze stanem z przed 10-ciu lat o 187 pr. więcej zachorzeń na dyfteryt, a o 294 pr. więcej ofiar strasznej choroby, znanej pod nazwą „Heine Medina"?

Wymowa cyfr i faktów, ostatnio ujawnionych, jest straszna i niepokojąca. — Stwierdzenie, że cofamy się w dziedzinie stanu zdrowotnego, że nie widać poprawy, a wręcz pogorszenie — musi przecież wreszcie spowodować wstrząs w społeczeństwie i wśród tych, których pieczy zdrowie jest powierzone.

Trzeba podjąć wielką kampanię i zwyciężyć. W imię najżywotniejszego interesu: Państwa i Narodu.

Zerwane rokowania 4 mocarstw

Sprzeczne stanowiska Anglii i Francji oraz Niemiec i Włoch

Odmowa odebrania łodzi podwodnych rządowi Walencji

Czy rząd Rzeszy podejmie akcję na własną rękę?

LONDYN, 23.6. Agencja Reutera komunikuje, iż rokowania pomiędzy reprezentantami 4-ch mocarstw zostały zerwane.

Po naradzie min. Edena z ambasadorami Francji, Niemiec i Włoch opublikowano komunikat, iż nie udało się osiągnąć porozumienia. Z jednej strony (Anglia i Francja) uważano, iż wszelkie zarządzenia, mające na celu wzmocnienie bezpieczeństwa okrętów, sprawujących kontrolę winny być poprzedzone dochodzeniem, celem ustalenia okoliczności ostatniego incydentu, z drugiej zaś strony (Niemcy i Włochy) uznano konieczności te za ustalone i domagano się niezwłocznych zarządzeń, celem utrzymania solidarnego stanowiska mocarstw oraz celem udaremnienia powtórzenia się tego rodzaju incydentów w przyszłości.

M.in. nie osiągnięto porozumienia w sprawie propozycji wspólnej demonstracji morskiej mocarstw u wybrzeży Walencji. Brytyjskie koła miarodajne pomimo niepowodzenia rokowań w sprawie krążownika „Leipzig" wyrażają nadzieję iż układ w sprawie konsultacji mocarstw w analogicznych wypadkach nie zostanie wypowiedziany Dalszy rozwój sytuacji zależny jest od ewentualnego podjęcia przez Niemcy akcji jednostronnej.

LONDYN 23-6 Jak potwierdzają z kół dobrze poinformowanych Niemcy istotnie zażądały aby wspólna akcja morska 4 mocarstw miała na celu nie tylko demonstrację flot w porcie Walencji, ale również skonfiskowanie łodzi podwodnych jakimi rozporządza flota rządu hiszpańskiego. Niemcy motywują swe żądanie tym, że bezpieczeństwo okrętów, biorących udział w kontroli morskiej na wodach hiszpańskich nie może być skuteczne zapewnione, dopóki łodzie podwodne mają swobodę ruchów. Jako gest pojednawczy Niemcy zaofiarowały wraz z Włochami gotowość wywarcia nacisku na gen. Franco, aby również wyrzekł się łodzi podwodnych. Łodzie podwodne obu stron walczących miałyby pozostać przez dalszy okres wojny domowej w którymś z portów neutralnych pod wspólną kontrolą 4 mocarstw. Żądanie Niemiec i Włoch zostało przez W. Brytanię i Francję stanowczo odrzucone. Ze strony brytyjskiej podkreślany jest fakt, że „gest" niemiecko włoski jest nieistotny, albowiem — jak wskazuje statystyka — na 16 łodzi podwodnych floty hiszpańskiej gen. Franco rozporządza tylko dwiema z których jedna starego typu z roku 1917 o pojemności 185 ton — jest już nie do użytku. Natomiast flotylla łodzi podwodnych rządu walenckiego złożona z 14 łodzi liczy 3 łodzie najnowszego typu, wybudowane w końcu roku 1936 po 1050 ton każda oraz 6 łodzi również nowoczesnych po 850 ton każda.

Gen. Franco zapewnia bezpieczeństwo kontroli

LONDYN 23-6 Władze powstańcze powiadomiły ambasadora brytyjskiego w Henday że zapewniają całkowicie bezpieczeństwo okrętom wojennym 4 mocarstw pełniącym służbę patrolową oświadczając zarazem, że są gotowe wskazać strefy bezpieczeństwa w portach znajdujących się we władaniu rządu w Walencji.

Odpowiedź rządu w Walencji jeszcze nie nadeszła.

Narady wodzów armii u Hitlera

Pesymistyczne przewidywonia we Francji

PARYŻ 23-6 Ostatnie wiadomości jakie tu nadeszły z Berlina wywołały poważne zaniepokojenie. Narady kanclerza Hitlera z dowódcami sił zbrojnych Rzeszy potraktowano jako zapowiedź iż w łonie rządu Rzeszy wzięły górę czynniki skrajne, co może grozić jakąś nową bezpośrednią akcją ze strony Niemiec. W francuskich kołach politycznych dawano wyraz obawom czy Niemcy nie zamierzają skorzystać z kryzysu francuskiego oraz osłabienia Sowietów, by wziąć aktywny udział w hiszpańskiej wojnie domowej.

Prasa francuska śledzi uważnie reakcję Londynu. Oświadczenie ministra Edena iż rząd angielski nie weźmie udziału w żadnej demonstracji floty u brzegów Walencji wywołało w Paryżu duże zadowolenie. Dzienniki paryskie polemizują z głosami prasy niemieckiej na temat kryzysu we Francji wyjaśniając, iż Niemcy fałszywie oceniają owo przesilenie, które traktują zbyt poważnie, co może ich doprowadzić do fałszywych posunięć dyplomatycznych.

Leczenie przy pomocy barw

Próby sensacyjnego odkrycia medycznego

W Paryżu otwarto niedawno wielkie sanatorium, którego zadaniem jest wypróbowanie najnowszego, a sensacyjnego odkrycia medycznego. Chodzi tutaj o systematyczne działanie na chorych przy pomocy najrozmaitszych barw. Myśl ta zrodziła się w Stanach Zjednoczonych i teraz przeniesiona do Europy, ma być tutaj wypróbowana praktycznie.

Już oddawna wiedzieli wszyscy o tym, że ludzie są wrażliwi na farby i że każdy z nas reaguje na pewne barwy pewnymi nastrojami. Ta reakcja farb daje się ująć w pewne reguły.

Jest rzeczą wiadomą, że kolor żółty i czerwony działają podniecająco na centra mózgowe, podczas gdy kolor zielony uspokaja, a niebieski i fioletowy nastraja smutkiem.

Otóż jeden z lekarzy amerykańskich wpadł an pomysł, by przy pomocy okresowego działania farb na ludzi chorych, uzyskać rezultaty lecznicze. Rzecz prosta. wartość leczniczą barw odnosi się przede wszystkim do ludzi nerwowo-chorych — przy czym niewątpliwie działa tu sugestia. Ale nietylko na system nerwowy mają wpływ barwy. Odkryto dalej, że światło matowo-zielone powoduje łatwiejsze gojenie i znikanie wyrzutów skórnych, że w cierpieniach przemiany materii przynosi wielką ulgę kolor cytrynowo - żółty, że wreszcie chory na wątrobę przebywający wśród przedmiotów o barwach wodnisto-zielonych, czuje ogromną ulgę w swych cierpieniach.

Sanatorium, w którym leczą się przy pomocy barw, składa się z szeregu pokoi. Urządzenie każdego z nich jest w innym kolorze. Zależnie od choroby pacjenta — jest on umieszczany w tym albo innym pokoju, który z nastaniem zmroku jest oświetlany światłem o odpowiedniej barwie. W wypadkach bezsenności stosowany jest kolor pomarańczowy. A początki melancholii leczy doskonale kolor jasnożółty lub czerwony. Ludzi wyczerpanych nerwowo i wybuchających łatwo gniewem umieszcza się w pokojach o łagodnej barwie niebieskiej, co wywiera uspakajający skutek na ich system nerwowy.

Rzecz prosta, że leczenie barwami nie przeszkadza stosowaniu normalnej terapji Barwy sieją tu niejako rolę pomocniczą.

Pomimo, że sanatorium leczenia barwami otwarto niedawno i że leczenie przy pomocy barw jest zupełną nowością, lekarz, który odważył się na ten śmiały eksperyment, nie może się skarżyć na brak pacjentów, przeciwnie, liczba chorych, którzy się zgłaszają, przewyższa ilość pomieszczeń.

Pogłoski o aresztowanie Litwinowa

TOKIO. Dziennik „Asahi" podaje uzyskaną z prywatnych źródeł wiadomość o dokonanym jakoby w Moskwie aresztowaniu Litwinowa.

TEN TO ZROBI OGLĘDNIE.

Pan Zbyszek wpadł pod auto. Pogotowie zawiozło ofiarę wypadku do szpitala. Przy łóżku chorego czuwają dwaj przyjaciele i naradzają się w jaki sposób zawiadomić żonę.

— Trzeba to zrobić bardzo ostrożnie — powiada jeden.

— Oczywiście — potwierdza drugi. — Poślemy Karola, on się jąka!

WSPÓLNIK.

Bernard Shaw otrzymał do wypełnienia „zeznanie o podatku dochodowym". W rubryce: „Kto jest wspólnikiem pana przedsiębiorstwa?" Shaw napisał: — „Urząd podatkowy".

KALENDARZ DNIA.

CZWARTEK **24** czerwiec 1937

Nar. św. Jana Chrzciciela
Słowiański: Janisława
Sł. wsch 3.15 zach 20.01
Ks. wsch. 20.14 zach. 3.42

HISTORIA PODAJE:

1768. Podburzeni przez Rosję hajdamacy mordują niewinną ludność Humania. Zginęło około 20.000 ludzi.
1812. Przejście Napoleona przez Niemen
1916. Wielka bitwa nad Sommą, rzeką w północnej Francji.

PRZYSŁOWIA:

„Chrzest Św. Jana w deszczowej wodzie — Trzyma zbiory na przeszkodzie."

AFORYZMY:

Fizjognomia niejednego człowieka jest protokułem jego przeszłości.

KTO NIE WIE, ŻE:

Liczby arabskie przywiózł do Europy Leonard z Pizy w r. 1202.

WESOŁE DROBIAZGI:

Niemożliwe możliwości: Można nie być szewcem, a znakomicie szyć przeciwnikom swoim buty.

HUMOR WIELKICH LUDZI:

Z życia Tołstoja. — Lew Tołstoj z niedowierzaniem odnosił się do lekarzy. Pewnego razu zapytano wielkiego pisarza rosyjskiego, dlaczego odmawia on przyjęcia lekarza, który ma ustalić rodzaj jego choroby. Tołstoj rzekł:

— Pragnę umrzeć śmiercią naturalną...

Radio

POLSKIE RADIO — WARSZAWA.

6,15 Pobudka i gimnastyka 6,38 Muzyka 7,00 Dziennik poranny 7,10 Muzyka 7,15 Audycja dla poborowych 7,35 Muzyka 11,57 Sygnał czasu 12,03 Dziennik południowy 12,15 Aktualna pogadanka rolnicza 12,25 Łódzka orkiestra salonowa 15,45 Wiadomści gospodarcze 16,00 Z Europy do Ameryki przez biegun" pogadanka. 16,15 Pieśni J. Galla 16,45 Wakacje pracującej matki 17,00 Koncert solistów 17.50 Kolarski wyścig dookoła Polski — pogadanka 18,00 Poranek sportowy lokalny 18,05 Pogadanka społeczna 18,10 Program an jutro 18,15 Wiązanka walców 18,50 Pogadanka aktualna 19,00 Kameralny Teatr Wyobraźni 19,50 Wiadomości sportowe 20,00 Dla Janeczek i Jasiów— muzyka lekka 21,54 Przygoda Stasia — 22,00 Koncert solistów 22,50 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne

12,00 Wiedeń Koncert orkiestrowy 12,05 Budapeszt Muzyka cygańska 13,15 Droitwich Koncert kameralny 14,15 Berlin Muzyka rozrywkowa 15,30 Sztokholm Koncert ork. wojsk. 16,00 Hamburg Muzyka taneczna 16,10 Ostrawa Koncert popularny 17,40 Wiedeń Koncert Chopinowski 18,00 Berlin Muzyka rozrywkowa 18,00 Wrocław Muzyka organowa 18,25 Oslo Koncert rozrywkowy 19,10 Bratisławia Ork. cygańska 19,55 Hilversum II Stabat Mater 20,00 Radio Romania Koncert muzyki rumuńskiej Wieża Eifla La Basoche 20,40 Mediolan Muzyka rozrywkowa 21,00 Praga Koncert symfoniczny 21,10 Budapeszt II Muzyka taneczna 21,10 Hilversum Chóry 21,10 Tallin Muzyka Jazzowa 22,00 Rzym Koncert symfoniczny 22,10 Bruksela franc. Muzyka taneczna 22,20 Budapeszt Muzyka cygańska 2,30 Frankfurt Konecrt kameralny 22,30 Kopenhaga Muzyka rozrywkowa 22,40 Londyn Region. Muzyka taneczna 23,05 Wiedeń Muzyka taneczna.

Likwidacja stajku na robotach publicznyc

Delegaci prosili tylko o zaliczkę

Strajk na robotach publicznych ostatecznie został z dniem dzisiejszym zlkwidowany. Jak było do przewidzenia —strajk ten musiał się załamać, gdyż żądania sezonowców w innych warunkach słuszne, okazały się w obecnych czasach — nie możliwe do zrealizowania W powodzenie strajku nie wierzyli zresztą sami robotnicy, to też nie wszyscy z nich strajkowali Nawet porę do strajku wybrali stosowną mianowicie okres deszczów, w czasie których i tak człowiekowi trudno jest pracować.

Zarząd Miejski rozumiejąc że sytuacja strajkowa pogarsza tylko z każdym dniem materialne położenie robotników, po uprzednim porozumieniu się z Urzędem Wojewódzkim w Łodzi i stwierdzeniu, że strajk ten nie przyniesie robotnikom żadnej poprawy — wezwał wszystkich strajkujących do przystąpienia do pracy

Strajkujący rozmyślili się i w dniu wczorajszym o godz. 2 i pół po poł. wysłali do Zarządu Miejskiego delegację którą osobiście przyjął p. prez. Fiszer.

Delegaci strajkujących oświadczyli, że w dniu dzisiejszym rano przystępują do pracy wszyscy strajkujący na robotach publicznych sezonowcy. W imieniu robotników delegaci prosili Zarząd Miejski o przyznanie im zaliczki któraby została wypłacona w tych dniach, a strącana byłaby przez kilka tygodni przy tygodniowych wypłatach oraz o pozwolenie odrobienia tych kilku utraconych przez strajk dni

W odpowiedzi p. prez. Fiszer oświadczył że postara się prośby ich załatwić liczkę będą mieli wypłaconą, natomiast sprawa odrobienia utraconego tygodnia wymaga porozumienia z Urzędem Wojewódzkim. Wynik tego porozumienia stanie robotnikom zakomunikowany.

Robotnicy jak z warunków kapitulacji wynika — nie wierzyli w zwycięstwo akcji strajkowej. Jakie się na to złożyły przyczyny — wiedzą najlepiej sami strajkujący.

Parcelanci proszą o umorzenie długów

Istniejąca przy OTO i KR. w Piotrkowie Sekcja Parcelantów, mająca na celu obronę interesów powstałych z parcelacji gospodastw — w tych dniach na specjalnie zwołanym zebraniu postanowiła wysłać od ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych memoriał, domagający umorzenia lub zmniejszenia w 50 procentach ciążących na tych gospodarstwach parcelacyjnych długów, względnie takiego ich rozłożenia i wyznaczenia takich terminów spłat, aby przypadające raty spłacanych pożyczek mogły być o połowę mniejsze od obecnych.

Właściciele nabytych z parcelacji gruntów twierdzą, że przy obecnej gospodarce rolnicy parcel. są tak zadłużeni że nie będą w możności pokryć wszystkich swych zobowiązań, jak podatki, daniny, utrzymanie rodziny i spłacanie wysokich rat pożyczek, zaciągniętych w Państwowym Banku Rolnym.

Jak nam komunikują — memoriał już został wysłany i obecnie rolnicy parcelanci oczekują nań z ministerstwa Rolnictwa przychylnej odpowiedzi.

W motywach memoriału rolnicy — parcelanci m. in. powołują się również na goroczne szkody w polach, wyrządzone przez bezśnieżną i mroźną zimę oraz długotrwałą suszę, skutki której okazały się fatalne, których nawet ostatnie opady atmosferyczne nie zmienią.

Przymus ubezpieczenia ruchomości rolnych od ognia

W ubiegły wtorek 23 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału Powiatowego, któremu przewodniczył p. starosta Strzemiński.

Na posiedzeniu tym Wydział Powiatowy zatwierdził działalność Powiatowego Związku Samorządowego za rok 1936 oraz zatwierdzono normy ubezpieczenie ruchomości rolnych od ognia przy czym ustalono, że przymus ubezpieczeniowy wchodzi w życie z dniem 1 lipca W związku z tym Wydział Powiatowy zawarł umowę z Państwowym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych

Po załatwieniu kilku innych spraw bieżących ustalono termin zebrania Rady Powiatowej na dzień 8 lipca rb (czwartek).

Osobiste

Z dniem jutrzejszym rozpoczyna miesięczny urlop wypoczynkowy wiceprezydent miasta p. Władysław Uziembło.

Wł. Kruszyński 35

Rozjaśnione mroki

Powieść

— Ale zagadaliśmy się o Polsce — przerwała mu rozmyślnie Weronika, a pan miał powiedzieć dokąd się pan wybiera.

— Ja?!

— No tak, pan. Przecież pan mówił, że przyszedł się pożegnać, a nie wiem nic o pańskim wyjeździe.

Uśmiechnął się. Tak chciałby wiedzieć co ona o nim myśli...

— Wolałbym — rzekł po chwili — lepiej się z panią nie żegnać.....

Zarumieniła się.

— Co? Tylko wyjechać bez pożegnania! A to ładnie, bardzo ładnie — żartowała, udając obrażoną.

— Ależ, panno Weroniko, czy pani naprawdę nie rozumie dla czego tak mówię?

— Widzę, panie Henryku, że zaczyna pan o czym innym mówić, a ja chciałabym się dowiedzieć, dokąd pan jedzie. Ja tak dawno już nigdzie nie wyjeżdżałam, zaledwie dwa razy byłam w Sandomierzu, kilka razy w Koprzywnicy i to wszystko, więc niech się pan nie dziwi, że jestem ciekawa dokąd ludzie stąd mogą jeszcze jechać. Ale przepraszam, bo może nie wszyscy o tym mogą wiedzieć!

Wziął ją za rękę i lekko pocałował.

— O, proszę bez tego, bo tak nie można — usunęła rękę i odsunęła swoje krzesło.

— Przepraszam, jeżeli pani sprawiłem przykrość, a co do wyjazdu, to nie jest on żadną tajemnicą: jadę w Piotrkowskie...

Weronika podniosła się ze swego miejsca.

— W Piotrkowskie?! To pan zna Piotrków?

— Znam i bardzo dobrze. Tam się wychowałem, uczęszczałem do szkół.

Weronika nie mogła wyjść z podziwu.

— Czemu to tak panią dziwi? Czy pani sądziła, że wyrosłem na pszennym chlebie ziemi Sandomierskiej? Nie! wyrosłem na piaskach Mazowieckiej ziemi.

Weronice nasunęły się obrazki z życia piotrkowskiego. W pierwszym rzędzie stanęła przed nią postać Zdzisława, później tajna praca, wyjazd...

Wszystko w niej odżyło, krew mocniej uderzała do głowy. Jakby czuła się winną, że opuściła Piotrków, jak by popełniła zdradę wobec Zdzisława.

Chwyciła się ręką za głowę, przymknęła powieki i zda się zapadała w sen.

Henryk nie mógł się domyślić co było powodem, że Weronika tak raptownie straciła humor. Przypuszczał, że przez wymienienie Piotrkowa wywołał u niej jakieś wspomnienia, lecz jakie — chwilowo musiało pozostać to dla niego tajemnicą.

Siedział, wpatrzony w nią i chciał wyczuć jej myśli, lecz ona podniosła się z krzesła i wolno przechadzała się po pokoju, trzymając się jedną ręką za rozpalone czoło.

Perkowski siedział chwilę na krześle, potem sięgnął do swej srebrnej papierośnicy z której wydobył egipskiego papierosa, lecz schował go spowrotem, nie chcąc palić w jej pokoju.

— Bardzo panią przepraszam, jeżeli sprawiłem jej przykrość...

— Nie ma pan za co przepraszać, to nie pana przecież wina, że tyle wspomnień, tyle okropnych i miłych jednocześnie wspomnień wywołał pan u mnie, mówiąc o Piotrkowie.

Perkowski zabierał się do wyjścia.

— Proszę, niech pan zostanie — opowie mi pan jeszcze coś z życia Piotrkowa, a może mamy tam wspólnych znajomych. Niech pan zostanie.

Usiedł, ale rozmowa nie szła im gładko

Weronika czuła się jakoś dziwnie, lecz po pewnej chwili uspokoiła się i zaczęła opowiadać swoje przeżycia z Piotrkowa, gdy dały się słyszeć kroki na schodach.

— A któż tu o tej porze jeszcze chodzi? — zdziwił się Perkowski. Przybyły lekko zapukał do drzwi, mówiąc równocześnie:

— Do pana rządcy przyszedł ekonom ma bardzo ważną sprawę i musi się panem widzieć.

Rządca prędko pożegnał Weronikę zbiegł na dół. Tu ekonom szeptem zaczął mówić:

— Dziedy, te trepy przyjechali znów rekwirować.

— Co rekwirować? Nic nie ma, wszystko już zabrane.

— Ja nie wiem co, proszę pana, tylko jeden z żołnierzy, który jest z drugiej strony Wisły i którego znałem jeszcze z przed wojny, a też jest Polak, powiedział mi, że przyjechali rekwirować.

Perkowski zatrząsł się z gniewu.

— Cóż mają nam jeszcze do zabrania? Zabrali zboże, krowy, konie, zabrali trzodę, zniszczyli cały majątek, a nawet pokrzywy z pod płotu. Nic nie wezmą, bo już nic nie zostało. — Rządca pienił się ze złości. — Służbie jeszcze nie wydano zboża, na zasiew brak, a tu tylko rekwizycje i rekwizycje!

W sieni dały się słyszeć głosy.

— Wprowadźcie ich do mego gabinetu — rzekł Perkowski.

Po chwili czterech żołnierzy C. K. armii z oberleitnantem na czele, stanęło w gabinecie Perkowskiego, salutując uniżenie, przepraszając za nocne najście,

Znęcanie się nad zwierzętami

jest wzbronione!

...ludzie, którym się zdaje, że dobre ...hodzenie się ze zwierzętami jest zale- ...tylko wyłącznie od ich woli. Jest to ...emanie z gruntu fałszywe: w Polsce, jak we wszystkich kulturalnych pań...ach na świecie, istnieje ustawa o o...onie zwierząt, a kto się do niej nie ...uje, ten bywa przez sąd karany.

...ozporządzenie Pana Prezydenta Rze...ospolitej z dnia 22 marca 1928 roku, Ust. Nr. 42, z dn. 20 maja 1932 r. 717 o ochronie zwierząt brzmi:

...RT. I. — Znęcanie się nad zwierzęta... jest wzbronione.

...RT. II — Przez znęcanie się nad zwie...ami należy rozumieć:

a) Używanie do pracy zwierząt cho...ch

b) Bicie zwierząt.

c) Przeciążanie zwierząt pociągowych ...unkami albo zmuszanie zwierząt do ...t szybkiego biegu.

d) Przewożenie zwierząt w warunkach ...odujących zbędne cierpienie fizyczne.

e) Używanie uprzęży, pęt, więzów i t.p. ...odując ból.

f) Używanie zwierząt do wszelkiego ...aju doświadczeń, powodujących ból ...czny lub śmierć.

g) Dokonywanie na zwierzętach ope...yj nieodpowiednimi narzędziami.

h) złośliwe straszenie i drażnienie zwie...

i) Wszelkie wogóle zadawanie zwie...tom cierpień.

ART. IV. — Kto dopuści się czynu prze...zianego w art. II lub przekracza posta...wienia rozporządzeń, o których jest ...wa w ustępie ostatnim tegoż artykułu, ...gnie karze grzywny do 2 tysięcy zł., ...o karze aresztu do 6 tygodni, albo obu ...tom łącznie.

Tej samej karze ulegnie właściciel zwie...cia, który świadomie pozwala na po...nienie takiego czynu, przewidzianego ...art. II lub powoduje popełnienie takie... czynu albo doń zmusza.

ART. V. — W wypadku popełnienia wy... wymienionych przestępstw przez nie...ich do lat czternastu, rodzice lub o...kunowie, winni niedozoru, ulegną ka... grzywny do 50 zł.

Wyjaśniamy, że w związku z tym roz...rządzeniem wzbronione i karalne są:

1. Jazda kłusem z ciężarem
2. wszelka jazda galopem
3. przywiązywanie ogonów do uprzęży
4. używanie fasulców
5. prowadzenie krów nieoddojonych
6. nieodpowiednie bicie zwierząt przed miotami twardymi, lub ostrymi, wreszcie bicie po głowie, dolnej części brzucha i dolnych częściach kończyn,
7. niewygodne przewożenie zwierząt,
8. trzymanie ptactwa na targach bez pożywienia i napoju,
9. przewożenie ptactwa w skrzyniach nieażurowych i ciasnych,
10. wyrywanie trzodzie szczeciny lub podskubywanie ptactwa,
11. noszenia ptactwa za nogi, skrzydła lub w workach,
12. przetrzymywanie zwierząt w brudnych pomieszczeniach,
13. pozostawianie zwierząt chorych, bez opieki weterynaryjnej,
14. łowienie, sprzedaż lub przetrzymywanie ptaków leśnych lub śpiewających (za wyjątkiem kanarków),
15. łowienie lub polowanie na zwierzynę w czasie ochronnym,
16. oślepianie ptaków, niszczenie ich gniazd i t.p. wogóle maltretowanie lub złe obchodzenie się ze zwierzętami.

Jeśli zauważysz, że ktokolwiek obchodzi się źle ze zwierzętami — pośpiesz zawiadomić policję lub Tow. Opieki nad zwierzętami (ul. Słowackiego 80).

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI w Piotrkowie.

Wypoczynek w obozach dla członkiń Z. P. O. K.

Członkinie Związku Pracy Obywatelskiej mogą brać udział w obozach wypoczynkowych o charakterze zdrowotnym wypoczynkowym rozrywkowym w Ciechocinku w miesiącu lipcu i sierpniu. Dwutygodniowy pobyt zł. 70, czterytygodniowy 120 zł. w Truskawcu dwa tygodnie zł. 60 cztery tygodnie zł. 95. W obozie nad morskim w Ostrowiu, w obozie nad Dniestrem i w obozach wędrownych po Tatrach, Karpatach i innych. Bliższe szczegóły w lokalu ZPOK. w Piotrkowie lub w Warszawie, ul. Szucha nr. 29 pod adresem Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet.

Tragiczna śmierć kolejarza w Piotrkowie

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na dworcu osobowym w Piotrkowie wydarzył się dawno już nie notowany nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć młodego kolejarza.

Oto pracownik Wydziału Mechaniczne go w Piotrkowie PKP. dwudziestoletni ślusarz Dąbek ze Strzemieszyc — przechodząc między wagonami w czasie manewrowania parowozem — dostał się między bufory, które dosłownie urwały mu całą głowę, wskutek czego poniósł on śmierć na miejscu.

Zwłoki nieszczęśliwego kolejarza złożono w kostnicy kolejowej na dworcu osobowym.

Przyczyny nieszczęśliwego wypadku na razie nie ustalono. Panuje jednak przekonanie że poniósł on śmierć wskutek własnej nieostrożności.

Sp. Dąbek pracował na kolei dopiero kilka miesięcy, gdyż nie dawno został przyjęty do służby na PKP.

Dalsze dochodzenie w toku.

— Dziś o ósmej rano wyjechalim z C. K. Kreiskomando w Sandomierzu, lecz droga podła, konie słabe, więc teraz dopiero zajechaliśmy...

— Rzeczywiście— odpowiedział Perkowski — noc ciemna, droga podła, więc tym bardziej mnie zastanawia przybycie panów...

Oberleitnant wyciągnął z bocznej kieszeni papier i podał go rządcy.

— Dobrze, jutro będzie można obejrzyć i zabrać, dziś jest już późno.

— Ja, ja! To się rozumie, że jutro my, no — załadujemy, a dopiero później zabierzemy.

Perkoyskiemu nagle błysnęła myśl. — Zadzwonił raz, drugi, trzeci: — cisza, służba spała.

Otworzył drzwi na korytarz i ryknął swoim donośnym głosem: „Wikta"!

Pokojówka, która już na głos dzwonka wciągała na siebie barchanową spódnicę, podskoczyła ze strachu i jak bomba wpadła do gabinetu.

Żołnierze zaczęli się uśmiechać, podkręcać wąsa, zobaczywszy przed sobą zdrową w krótkiej spódnicy dziewoję i jej okrągłe jak toczone ramiona.

— W tej chwili zrobisz dla tych panów dobrą kolację — rozkazał Perkowski. Otworzył szafkę z której wyjął ostatnią butelkę zaprawionej wódki i podał Wikcie.

— Dasz tym oto panom, powtórzył, kolację i postawisz tę butelkę wódki, a teraz zaprowadź panów do stołowego.

Żołnierze zabrali z sobą „gwery" i poszli za Wikcią, która przeklinając w myśli całą Austrię i wszystkich dziadów, których musi usługiwać po nocach.

Wracając Wiktę złapał za rękę rządca i wciągnął do swego pokoju.

— Później, później, broniła się pokojówka.

Perkowski spojrzał na nią groźnie. Wikta oniemiała, a potym z uśmiechem na ustach zaczęła się tulić do rządcy.

— Wikta! co tobie?

— Ej, bo się tak wstydzę...

— Milcz!

Wikta otwarła szeroko usta, uniosła swojej barchanowej spódnicy aż jej brud ne kolana było widać i zakryła oczy.

— Masz mi tych gości

— Hu,u — ryczała, jakich gości?

— Żołnierzy, karmić, poić, zabawiać a potym położyć spać!

— I może jeszcze sama mam się z nimi położyć?

— Wikta. Mówię to serio. Niech gromy biją, a ty masz ich trzymać w domu. Zbudź gospodynię i powiedz jej to samo.

Szybko włożył na siebie skórzaną kurtkę rowelwer włożył do kieszeni. Spojrzał po pokoju jak by się nad czymś zastanawiał

Aha! przypomniał sobie i zabrał elektryczną lampkę a z przedpokoju latarnię

Na dole czekał na niego ekonom.

— Słuchajcie, Michale! Zbudźcie mi za raz kowala z pomocnikami, serkacza, go rzelanego i tych trzech fornali.

— Których, proszę pana? — zapytał Michał.

— Oremusa, jego syna i Mazurka Niech w tej chwili przychodzą pod gorzelnię.

— Rozumiem — w tej chwili idę. Już idę.

— Michale!

— Słucham, proszę pana.

— Sprowadzicie mi tu jeszcze rataja. Spieszcie się.

— Dyć już dę.

Po chwili słychać było jego człapanie w kierunku czworaków. Rządca przechadzał się tam i spowrotem a co chwila nad słuchiwał, czy nie słychać kroków wezwanych.

Pierwszy przybył pomocnik kowala Janek, ubrany w kurtkę w której brak było guzików.

Perkowski błysnął mu w oczy światłem lampki elektrycznej.

— Daj klucze od kuźni! — rzekł.

— Majster odniósł do dworu — odpowie dział Janek, trzęsąc się cały z zimna.

— Skocz więc do dworu i powiedz Wikcie, aby otworzyła do gabinetu i wydała klucze od kuźni: Pamiętaj, niech cię nikt nie widzi i masz to powiedzieć tylko Wikcie.

— Słucham pana — rzekł Janek i odszedł spiesznie.

W tym czasie przybył kowal, fornale, gorzelany — temu ostatniemu kazał Perkowski otworzyć drzwi do gorzelni i wszyscy weszli do wnętrza. Tu zapalili latarnie

— Słuchajcie! powiedział Perkowski. Musicie mi tu złożyć przyrzeczenie, że to co za chwilę będziemy robić, zostanie tajemnicą przed austriakami Nie możemy pozwolić, aby nam warsztat pracy zabierano i przetapiano na armaty, a my cierpieli nędzę. Tam we dworze czekają, aby nam zabrać części maszyn, kotły, kadzie, wszystko to co ma dla nich wartość! — co się da przetopić na narzędzie mordu.

Gorzelanemu łzy zaczęły spadać na opuszczone wąsy — cztery lata ludził się nadzieją, że gorzelnia ruszy a tu mają zabrać jego ukochany warsztat pracy.

Drzwi się lekko uchyliły i wszedł Janek z pękiem kluczy.

— Dobrze że już jesteś. Kowalu! przynieście z kuźni wszystkie klucze do odkręcania.

Kowal zabrał pomocników i po kilku minutach był znów w gorzelni.

— Teraz, rzekł Perkowski podzielimy się pracą.

— Słychać rozmowę — to szczęk z ra tajem, rzekł gorzelany.

Nie wtajemniczano już przybyłych.

Zwycięstwa powstańców po zdobyciu Bilbao

PARYŻ 23-6 Po całodziennej bitwie pod Bilbao wojska baskijskie i hiszpańskie rządowe poniosły zdecydowaną klęskę. Od działy powstańcze posuwają się naprzód w kraju Basków, napotykając jedynie odosobnione środki oporu.

Ubiegłej nocy zajęto ośrodki przemysłowe posiadające szczególnie duże znaczenie. W obecnej chwili cały okręg przemysłowy położony na północ od Orduna zdobyty został niemal bez oporu przez powstańców.

W Bilbao dziewięć batalionów baskijskich w tej liczbie batalion policji zmotoryzowanej oraz policji wojskowej poddały się powstańcom.

5 batalionów baskijskich znajdujących się w Portugalette wysłało do oddziałów powstańczych zliżających się do miasta swych emisarjuszy.

„Tydzień Morza"

Obywatele!

Rok rocznie obchodzimy w całej Polsce «Tydzień Morza». Jakie znaczenie ma ten Obchód, wiemy o tym wszyscy, albowiem dzieje świata i Polski mówią nam, że państwa, które potrafiły rozbudować i utrwalić władanie morzem, zdobywały zamożność i odgrywały większą rolę dziejową.

Sięgnijmy myślą w przeszłość jak było u nas?

Tej wielkiej przestrogi z naszej przeszłości nie wolno nam lekceważyć.

Historycznym nakazem dla nas jest zabezpieczyć po wieczne czasy posiadanie morza, nie szczędząc wysiłków i ofiar na rozbudowę silnej i potężnej floty wojennej.

To hasło podjął cały Naród Polski i daje temu wyraz w swych obchodach «Tygodnia Morza.

PROGRAM
obchodu «Tygodnia Morza» w Piotrkowie Tryb.

28. VI. 37 r. (PONIEDZIAŁEK)

Po południu dekorowanie domów, sklepów, balkonów flagami państwowymi i emblematami L. M. K.

godz. 18.30 Zbiórka wojska P. O. W., publiczności, członków Komitetu Powiatowego «Tygodnia Morza» oraz wszystkich organizacyj społecznych z transparentami na Pl. Kościuszki — obok płyty «Nieznanego Żołnierza».

godz 19.00 Początek «Tygodnia Morza» — sygnał: syrena pożarna, syreny fabryczne i parowozowe — dwie minuty. Zapalenie znicza przy przy płycie «Nieznanego Żołnierza».

godz. 19.10 Wysłuchanie przemówienia transmitowanego z Gdyni, podniesienie bandery na maszt na Pl. Kościuszki. Orkiestra miejscowego pułku — Hymn Narodowy».

godz. 19.30 Formowanie pochodu propagandowego, przemarsz ulicami Stronczyńskiego, Piłsudskiego, Legionów, Słowackiego, Al. 3 Maja, Pasaż Rudowskiego na «Hale Targowe», zapalenie ogniska, sztucznych ogni, wygłoszenie haseł LMK. — orkiestra 25 p. p. «Hymn Bałtyku» — rozwiązanie pochodu.

29. VI. 37 r. (WTOREK)

godz. 10.00 Nabożeństwo we wszystkich świątyniach, zaś w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo z udziałem władz cywilnych i wojskowych organizacyj społecznych, zawodowych ze sztandarami, Oddziałów LMK. i Komitetu.

godz. 11.00 Zebranie na Pl. Kościuszki poświęcenie sztandaru kolejowego Oddziału LMK. Parowozowni st. Piotrków. Przemówienie, ewent. wysłuchanie przemówienia transmitowanego z Warszawy między godz. 11.30 a 12.30. Przemarsz przez miasto ulicami Słowackiego, P. O. W., Piłsudskiego, Stronczyńskiego do Pl. Kościuszki i rozwiązanie pochodu. W tym dniu zbiórka uliczna do puszek od godz. 9 do 13.

od g. 14.00 do g. 16.30 Przejazd do Sulejowa na Przystań LMK. kolejką i autobusami (Przewidziana jest zniżka biletów).

godz. 16.45 Podniesienie bandery na maszt na przystani. Zawody pływackie, kajakowe i sportowe na stadionie strzeleckim, popisy «Ymki» i Harcerzy. Palenie ognisk, ogni sztucznych, wianki, tańce, zabawa ludowa i wieczorem dancing na Przystani. W czasie «Tygodnia Morza» t. j. od 27.VI. do 5.VII. odczyty propagandowe, przemówienia na tematy ligowe w większych zbiorowiskach fabrycznycznych itp.

Dyrekcja Kolejki Sulejowskiej, udzieliła zniżki biletu kolejowego dla uczestników uroczystości «Tygodnia Morza» w Sulejowie w dniu 29.VI. r. b. Cena biletu w jedną stronę 75 gr.

KOMITET WYKONAWCZY „TYGODNIA MORZA"
W PIOTRKOWIE TRYB.

Walne zebranie Związku Rezerwistów

W dniu 27 czerwca r.b. (niedziela) o godz. 10 rano w pierwszym terminie i o godz. 10 min. 30 w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, odbędzie się Walne Zebranie członków Zw. Rez., Koło Piotrków w lokalu własnym, przy ul. Piłsudskiego 48, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Wybór przewodniczącego
3. Odczytanie protokułu z ostat. waln. zebrania.
4. Sprawozdanie Zarządu
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
6. Wybór Zarządu i Komisji Rewiz.
7. Wybór delegatów na Zjazd Pow. Z.R.
8. Wolne wnioski.

ZARZĄD.



HUMOR

ROZWÓD.

Adwokat: — Czy mą pani jeszcze jakieś życzenia w sprawie tego rozwodu?

Klientka: — Owszem, proszę pana. Nie jestem egoistką, więc zgadzam się na to, żeby dzieci zabrał ojciec, a ja się zadowolę samochodem.

NA WYSTAWIE PSÓW

— Popatrz na tego psa. Tak jest obrośnięty, że nie widać, gdzie jest głowa, a gdzie ogon.

— Mam radę. Uszczypnę go, a tam, gdzie będzie szczekał, tak jest głowa.

KWALIFIKACJA NA POSADĘ

— A cóż się dzieje z córeczką pani, że jej już jakiś czas nie widzę w domu?

— Eh, proszę pana, oddałam ją na posadę, bo w domu naprawdę była do niczego.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak
Druk.: „A. Pański, Spadk." Piotrków.